

P R O T O K Ó Ł N R 9 / 2007
z posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej
odbytego w dn. 2 lipca 2007r. od godziny 15⁰⁰ do 16⁵⁰ w sali nr 418
Urzędu Miejskiego przy ul. Granicznej 21

Obecni wg listy obecności.

Osoby zaproszone:

Z-ca Prezydenta Miasta Iwona Krupa

Z-ca Naczelnika Wydziału Zdrowia, Polityki Społecznej i Aktywizacji Zawodowej
Zdzisława Krygier

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza

W posiedzeniu uczestniczyli:

Radny Grzegorz Jaszczyra

Radny Marek Cygroń

Posiedzeniu przewodniczyła Bogusława Ciał – Przewodnicząca Komisji.

Przewodnicząca odczytała porządek obrad.

Porządek posiedzenia przedstawiał się następująco

Aktualna sytuacja w Szpitalu Specjalistycznym im. Sz. Starkiewicza

W wyniku głosowania: 7- za, 0- przeciw, 0- wstrz. porządek posiedzenia został przyjęty.

Przewodnicząca Bogusława Ciał poinformowała, że w piątek przedstawiciele Rady Społecznej – radna Bogusława Ciał, radna Alicja Krypciak, radny Krzysztof Tamborek oraz Z-ca Prezydenta Miasta Iwona Krupa – zostali zaproszeni na spotkanie do Szpitala, było to spotkanie z załogą.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Do piątku forma akcji strajkowej, która była prowadzona w Szpitalu polegała na pracy ostrodyżurowej tzn. pracowaliśmy tak jak na ostrym dyżurze, była obsada lekarska i pielęgniarska i przyjęcia tzw. w trybie ostrym – wymagające natychmiastowej pomocy. Do piątku cierpiały tak naprawdę tylko oddziały zabiegowe, ponieważ w oddziałach zabiegowych 30% przyjęć są to przyjęcia ostre, 70% planowych operacji. Pozostałe oddziały takie jak położnictwo, neurologia – tam są właściwie tylko przyjęcia w trybie ostrym, więc tam ten kontakt był realizowany. W piątek wynegocjowaliśmy z komitetem strajkowym, że pozwolą nam dokonać sprawozdawczości, więc uniknęliśmy zagrożenia nie wypłacenia dla pozostałej załogi wynagrodzenia. Od dnia dzisiejszego nastąpiła eskalacja tego protestu, ponieważ komitet strajkowy przystąpił do strajku głodowego i okupacyjnego. Na dzień dzisiejszy strajkuje głodowo 5 lekarzy i dwie pielęgniarki. Nie są to lekarze jednego oddziału, tylko z różnych. Na dzień dzisiejszy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo funkcjonowania Szpitala – takiego zagrożenia nie ma. To niebezpieczeństwo może się pojawić w dniach następnych, ponieważ wiem z nieoficjalnego źródła, że jest takie założenie, że strajk będzie prowadzony systemem rotacyjnym – dwie doby mają

lekarze pić soki, wodę, jeść owoce, później pójść na dwa tygodnie na zwolnienie lekarskie – tak będzie do chwili zużycia materiału ludzkiego, obsady lekarskiej. Na razie obsada dyżurowa jest zachowana, pracujemy dalej w trybie ostrodyżurowym. Na dzień dzisiejszy stan pacjentów Szpitala tj. 196 osób, z tego 83 osoby w stanie ciężkim leżące, 16 noworodków, 5 dzieci na oddziale pediatrycznym w tym 2 dzieci leżących w stanie ciężkim. W dniu dzisiejszym po raz kolejny spotkałem się z komitetem strajkowym, niestety w rozmowach nie ma żadnego postępu. W dniu dzisiejszym zaproponowałem komitetowi, że zostanie utrzymane prawo do wynagrodzenia w okresie strajku, byleby forma strajku pozostała na poziomie tego zabezpieczenia ostrodyżurowego. Jutro o godz. 8.30 jest kolejne spotkanie, zobaczymy jakie stanowisko przyjmie komitet strajkowy. Rozmowy w Warszawie nie przyniosły żadnych rezultatów, myślę, że rozmowy jutrzejsze nic nie dadzą. W tej chwili strajkuje w kraju 18 szpitali w trybie zaostrzonym. Na bieżąco jestem w kontakcie z Wojewodą, z Centrum Kryzysowym, tam została sytuacja zgłoszona. Dzisiaj rozmawiałem z nimi, monitorują sytuację. Gdyby doszło do konieczności ewakuacji, sprawa będzie o tyle trudna, że okoliczne szpitale prowadzą również protest. Rozmowy zatraciły sens merytoryczny, to wygląda dość niepokojąco. Eskalacja protestu jest cały czas, końca strajku nie widać. W trakcie rozmów negocjacyjnych zostały złożone propozycje, na ten moment jedyne możliwe, zaproponowaliśmy przejście na umowy kontraktowe z gwarancją, że pracownicy nie będą zagrożeni- ta propozycja została odrzucona. Strajkujący zostali poinformowani o innych możliwościach rozwiązania problemu – redukcji zatrudnienia, bądź ewentualnie zmiany formy prawnej działalności Szpitala. Na dzień dzisiejszy Szpital nie jest w złej kondycji finansowej, ponieważ płynność finansowa jest zapewniona, niemniej jednak ten wynik finansowy został zatwierdzony na minusie ponad 2 mln. Bez rozwiązań systemowych nie jesteśmy w stanie spełnić roszczeń strajkujących, ponieważ, wg tych roszczeń, tylko dla samej grupy lekarzy – musielibyśmy zwiększyć budżet płacowy o 15 mln. zł. Na dzień dzisiejszy Szpital ma 40 mln. budżet, z czego płace zabierają 22,5 mln. zł. Jeżeli do tego dołożymy podwyżki dla pielęgniarek, to musielibyśmy mieć budżet ok. 300% większy – to jest nie realne. Wystąpiłem do NFZ z prośbą o renegotiację kontraktu. Wyznaczone pieniądze są do 2007 roku. Na rok 2008 zasady kontraktowania świadczeń są jeszcze nieokreślone. Można domniemywać, że jeżeli będzie wzrost, to tylko w formie ilości świadczeń a nie ceny tych świadczeń.

Przewodnicząca Bogusława Ciaś:

To pismo o tym, że Pan Dyrektor i organ założycielski ma zabezpieczyć pacjentów w przypadku ewakuacji Szpitala na dzień dzisiejszy jest nieaktualne, ale jutro nie wiadomo. Możemy być w sytuacji, że strajk się zaostrzy i zostanie podjęta decyzja o ewakuacji – czy takie zagrożenie jest?

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Decyzję o ewakuacji będę musiał podjąć ja. Jeżeli uznam, że jest zagrożone bezpieczeństwo pacjentów, to w tym momencie nie będę miał wyjścia, będę musiał powiadomić prokuraturę o zaistnieniu takiej sytuacji i będę musiał pacjentów w jakiś sposób zabezpieczyć. Na dzień dzisiejszy będę się starał tych pacjentów przesuwac między oddziałami. W pewnym momencie może dojść do sytuacji takiej, że dalsze funkcjonowanie Szpitala będzie po prostu niebezpieczne.

Przewodnicząca Bogusława Ciaś –

Chciałabym członkom Komisji uświadomić, kto musi taką decyzję podjąć, czy jeszcze mamy jakąś rezerwę?

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Sytuacja Szpitala dąbrowskiego jest o tyle trudna, ponieważ jest to jedyny szpital w mieście i my alternatywy nie mamy, biorąc pod uwagę, że wszystkie szpitale w okolicy prowadzą akcją protestacyjną. Myślę, że do końca tygodnia nie wydarzy się nic takiego, co zmusi mnie do ewakuacji Szpitala, niemniej jednak nie mogę niczego przesądzać.

Przewodnicząca Bogusława Ciał –

W spotkaniu piątkowym byliśmy zaproszeni na spotkanie Rady Społecznej Szpitala, to spotkanie było z załogą – 100 – 150 osób. Reasumując to spotkanie, można powiedzieć, że załoga chce podwyżek, jest zmęczona strajkiem, jest im obojętne, czy z rządowych pieniędzy czy z samorządowych. Uważają, że powinniśmy im pomóc, że niewiele w tej materii robimy. Pani Prezydent, jak również my, staraliśmy się wytłumaczyć, że gmina nie ma takich możliwości, gdyż nie można z bieżących wydatków pokrywać wynagrodzeń. Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej mówi jasno, na co możemy przeznaczać środki i to robimy – inwestycje, remonty, zakupy inwestycyjne, doksztalcanie i doskonalenie lekarzy i pielęgniarek oraz programy zdrowotne. Uważamy, że ich żądania są uzasadnione, ale nie my możemy być adresatem, tutaj potrzeba rozwiązań systemowych. Nie mogą być to pieniądze z gminy, bo nie ma takiej możliwości. Komisja została zwołana, abyśmy się zastanowili w jakim stopniu, choć psychologicznym, co możemy zrobić, żeby pomóc tym ludziom.

Radny Edward Bober zadał pytanie, czy Szpital jest przygotowany do ewentualnej ewakuacji.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Jestem w ciągłym kontakcie z Centrum Kryzysowym Wojewody, ponieważ w warunkach tylko i wyłącznie środków własnych nie wykonamy ewakuacji. Plan ewakuacji, który posiada Szpital na wypadek klęsk żywiołowych obejmuje ewakuację i przewiezienie pacjentów czasowo do szkoły nr 33, tam nie ma warunków do tego, żeby prowadzić dalsze działania medyczne, dlatego musi zostać wykorzystane całe wyposażenie Centrum Kryzysowego. Pozostaje pytanie, co z mieszkańcami Dąbrowy Górniczej, po ewakuacji Szpitala.

Radny Edward Bober zadał pytanie, jak może w tej sytuacji pomóc Rada Miejska.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Państwo możecie jedynie wystąpić z pismem do posłów, do parlamentu, do premiera lub ministra zdrowia – możemy tylko w takich kategoriach rozmawiać, Państwo macie swoje przepisy.

Radny Grzegorz Jaszczyra zadał pytanie dotyczące zmiany statusu prawnego Szpitala, czy były podejmowane jakieś prace w tym zakresie oraz o ilość pracowników.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Mamy 711 pracowników, lekarzy mamy 144 włączając 17 rezydentów, z tego strajkuje 25% - 29% - grupa około 30 osób. Dzisiaj dwie pielęgniarki zgłosiły się do strajku głodowego. Pielęgniarki dotychczas nie uczestniczyły czynnie w akcji strajkowej. Bez względu jak zostanie rozwiązany spór, kiedyś będzie potrzeba podnieść temat zmiany statusu prawnego Szpitala, ponieważ powołanie spółki wiele problemów by załatwiło. Wiele korzystniej byłoby przeprowadzać tą „prywatyzację” w sposób uporządkowany, spokojny, rozważny i planowy, Natomiast, jeżeli ta sytuacja będzie trwała dłużej, będę zmuszony zwrócić się do Państwa z pismem o podjęcie działań w tym zakresie.

Przewodnicząca Bogusława Ciał –

Prawdopodobnie nieuniknione będą dyskusje na temat przekształceń własnościowych – prywatyzacji – stworzenia spółki z bezpiecznym, gminnym pakietem. To jest temat bardzo trudny, największym problemem będzie określenie zasad korzystania z wyposażenia, bardzo drogiego sprzętu, z aparatury. Te problemy nie były aż tak duże w przypadku przychodni. Dobrze byłoby takie dyskusje podejmować co najmniej pół roku, zanim my do tych decyzji dojrzejemy. Nie chciałabym pod presją strajku i obecnych sytuacji podejmować jakieś nieprzemyślane decyzje.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Teraz został przyjęty projekt sieci szpitali, to ma polegać na jednej rzeczy, Ministerstwo oraz Narodowy Fundusz Zdrowia będzie gwarantował kontrakty szpitalom, które zostaną włączone do sieci. Pozostałe szpitale zostaną sprywatyzowane albo będą prowadzić jakieś inne formy działalności. W Polsce jest 756 szpitali, struktura łóżek jest taka jaka jest, to musi się zmienić. Nikt nie wskaże konkretnego szpitala, żeby go zamknąć, bo wiadomo, że to z różnych względów, również politycznych jest niekorzystne.

Radna Halina Głowacka –

Jeżeli chodzi o strajk, to ja jako też „budżetówka” uważam, że jest to chwyt poniżej pasa, nawet wśród tych ludzi, którzy mało zarabiają. Jeżeli były wcześniej sygnały, to dlaczego przez tyle lat nie było dopracowane, jak to zrobić, jak przeorganizować szpital. Podwyżki muszą być wszędzie. W Domu Pomocy Społecznej też są niskie zarobki, już nie mówię o swoim zawodzie. Trzeba dać czas, żeby te zmiany systemowe mogły nastąpić. Jak można w ciągu dwóch lat zmienić coś, co narastało 50. Strajk jest w Szpitalu w Dąbrowie Górniczej, dlatego, bo jest to miejsce strategiczne, jest to następny chwyt poniżej pasa, zaplanowane, bezwzględne wymuszenie pieniędzy. Mi też pieniędzy brakuje, uczę niedożywione, śmierdzące dzieci, które nie mają pieniędzy na książki i na zeszyty – ci ludzie tak się nie zachowują.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Zarobki w dąbrowskim Szpitalu nie są najniższe w województwie, wręcz odwrotnie. Od samego początku prowadzenia zmian restrukturyzacyjnych i całego programu naprawczego, wszystkie te zmiany odnalazły odzwierciedlenie w pensjach podstawowych. Nie można powiedzieć, że to co dzieje się w tej chwili jest efektem „nic nie robienia” przez te wszystkie lata.

Radny Marek Cygorń –

Oczywiście mamy jeden szpital, uważam również, że w przeciągu lat on staje się lepszy, coraz lepiej wyposażony, coraz lepiej mu idzie jeżeli chodzi o kondycję finansową. Naszą rolą jest zażegnać kryzys w mieście. Co robi Pan Prezydent, żeby zażegnać spór. To na waszych barkach spoczywa, gmina jest organem założycielskim Szpitala. W mieście powinien być powołany sztab kryzysowy. Obecny Prezydent jest wieloletnim Dyrektorem tej placówki. W służbie zdrowia orientuje się doskonale i działa i na pewno najlepiej to robi. Czy na tej Komisji nie powinien być Pan Prezydent? Sytuacja jest dramatyczna.

Radny Józef Juroff –

Radny Marek Cygroń powtórzył to samo o czym powiedział Dyrektor Szpitala. Sztab kryzysowy został utworzony na poziomie województwa, z którym mamy systematyczny kontakt. Tam sprawa będzie koordynowana. Jedyna możliwość ewakuacji pacjentów jest do Katowic.

Radna Halina Głowacka –

Rzeczywiście sztab kryzysowy powinien mieć już dawno opracowany plan ewakuacji.

Z-ca Prezydenta Miasta Iwona Krupa –

Takie plany są. Jeśli chodzi o sztab kryzysowy, to faktycznie jest na poziomie województwa. W naszym Centrum Zarządzania Kryzysowego wszelkiego rodzaju meldunki ze Szpitala idą do Centrum. Te działania są koordynowane. Tak naprawdę robimy wszystko, co możemy zrobić. To nie Pan staną przed tymi ludźmi, tylko ja i wysłuchałam, wiem na czym to wszystko polega. Jeśli Pan uważa, że potrzebne są inne rozwiązania, to proszę powiedzieć jakie, które nie naruszają granic prawa. Ewakuacja Szpitala – to będzie decyzja Dyrektora. Uprawnienia jakie posiadamy, wypełniamy w całości. Żyjemy w państwie prawa, jakie ono jest, czy się z nim zgadzamy czy nie musimy go wszyscy przestrzegać, a prawo mówi wprost, że możemy pomagać ale w ściśle określonych granicach. Organ założycielski nawet przy najlepszej woli nie może dać pieniędzy na wynagrodzenia. Pieniądze możemy dać na remonty, inwestycje, zakupy inwestycyjne, programy zdrowotne. W tym roku zaprojektowaliśmy w naszym budżecie 3 mln. 808 tyś. To pewnie nie koniec. Jako Rada Społeczna znamy plan inwestycyjny Szpitala i wiemy, jakie tam są potrzeby. Daliśmy to co mogliśmy dać. W takiej samej sytuacji jest większość Szpitali w Polsce. To jest monitorowane, jest sztab kryzysowy na płaszczyźnie Urzędu Miejskiego i Wojewody. Jeśli dojdzie do sytuacji dramatycznej, że Dyrektor stanie przed sytuacją ewakuacji – mam nadzieję, że do tego nie dojdzie – to wtedy nie zostawimy Dyrektora samego, ale to jest jego decyzja. Proszę nie mówić, że my nie robimy, my działamy w granicach prawa. Prezydent działa we wszystkich Komisjach Zdrowia przy Śląskim Związku Miast, Gmin i Powiatów, przy Związku Miast Polskich. Mam wszystkie petycje, pod którymi Prezydent się podpisywał, czego oczekujemy na poziomie samorządu terytorialnego, na czym ta reforma powinna polegać.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Co do kwestii ewakuacji – w Dąbrowie był taki okres, że alarmy bombowe były na porządku dziennym. Ja jestem w stanie obiektywnie ocenić co przeżywa się w takiej sytuacji. Bez względu na odpowiedzialność karną, jaką niesie za sobą podjęcie tej decyzji, mamy do czynienia z żywymi ludźmi, życie ludzkie ma dla mnie wartość.

Radny Marek Cygroń –

Sytuacja jest wyjątkowa, to co mówiłem o Prezydencie Podrazie, to mówiłem w innym kontekście. Doskonale zna środowisko, zna problemy, dlatego może działać metodami takimi, którymi nikt inny nie może.

Radny Ryszard Harańczyk –

Zgadzam się z Panią Prezydent. Gmina nie jest w stanie pomóc w tym zakresie Szpitalowi. Jaki jest stosunek związków zawodowych do strajkujących?, jaki jest procent strajkujących pielęgniarek, przez kogo zostali przymuszeni ordynatorzy, żeby podpisać się na listach.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Dwie pielęgniarki przystąpiły do strajku głodowego – do tej pory pielęgniarki nie brały czynnego strajku w Szpitalu. Związek zawodowy pielęgniarek i związek zawodowy lekarzy podpisał porozumienie, występują jako jedna grupa. W drugiej grupie są związki branżowe i Solidarność. Na dzień dzisiejszy jesteśmy na etapie mediacji ze związkami branżowymi i z Solidarnością. Rolę mediatora objęła Pani Prezydent. Na chwilę obecną związki branżowe oraz Solidarność nie uczestniczą w strajku. Ordynatorzy jak generalnie wszyscy lekarze są przymuszani przez komitet strajkowy, krąży informacja, że będą czarne listy.

Radny Grzegorz Jauszczura –

Może należy wyjść z propozycją do strajkujących, ze straszakiem, sprywatyzowania szpitala?

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Ja użyłem jako alternatywy i jednego z rozwiązań prywatyzację Szpitala. Uważam, że z tym należy poczekać, w tej chwili jesteśmy po wstępnych rozmowach, po wstępnych ustaleniach, przygotowaliśmy nowy program strategiczny szpitala, chcieliśmy wprowadzić nowe działalności, myślę, że na bazie doświadczeń z lat poprzednich myśleliśmy, że do takiej konieczności nie dojdzie. Jest to proces przykry i trudny. Ten argument został użyty. Wstępnie obiecano, że załapiemy się do sieci szpitali. Od kwietnia staram się przekonywać strajkujących różnymi możliwymi sposobami, emocje wzięły górę nad rozsądkiem. Część postulatów ma się nijak do postulatów ogólnokrajowych. Na ten moment najlepszym rozwiązaniem jest kontraktowanie. Zaproponowaliśmy pracownikowi, że dostanie całe swoje roczne brutto, po przeliczeniu wszystkiego, biorąc pod uwagę, że inaczej będzie płacono składka zdrowotna, podatki – średnio każdemu pracownikowi wynagrodzenie wzrasta o 35% - 60%. Ta propozycja jest bez szkody dla kogokolwiek.

Radny Józef Juroff –

Ja jestem zwolennikiem prywatyzacji. Należy jednak to zrobić spokojnie, nie w chwili obecnej.

p.o. Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. Sz. Starkiewicza –

Jedyne, co przychodzi w tej sytuacji do głowy, żeby zabezpieczyć miasto i interes mieszkańców - mam propozycję, czy Państwo widzieliby zasadność, żeby zorganizować spotkanie z kierownikami NZOZów, na wypadek, gdybym musiał posiłkować się lekarzami z zewnątrz. Będzie zmiana finansowania pewnego rodzaju świadczeń, wystąpiłem z pismami do Prezesów wszystkich NZOZów z prośbą o

ewentualne wskazanie osób chętnych do dyżurowania, nie spotkało się to z zainteresowaniem.

Przewodnicząca Bogusława Ciaś-

Czy takie spotkanie nie zostanie odebrane jako kontratak na strajkujących, jako straszak, że bez nich też sobie damy radę w mieście?

Radny Marek Cygroń –

Trzeba działać dwutorowo, trzeba im wytłumaczyć, że to nie jest przeciwko ich strajkowi, ale z drugiej strony trzeba wytłumaczyć, że muszą zostać zabezpieczone świadczenia zdrowotne, gdyby miało dojść do ewakuacji. Należy prowadzić nieformalne rozmowy w środowisku medycznym.

Przewodnicząca Bogusława Ciaś –

Władza wykonawcza powinna być przygotowana na sytuację ekstremalną.

Radna Alicja Krypciak poparła propozycje Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w sprawie zwołania spotkania z Kierownikami NZOZów.

Przewodnicząca Bogusława Ciaś –

Nie należy przegłosowywać wniosku, że Komisja Ochrony Zdrowia zaprasza NZOZy na spotkanie. My możemy uczestniczyć w takim spotkaniu, nie my powinniśmy być inicjatorami.

Po przedyskutowaniu powyższego problemu Komisja podjęła poniższe wnioski.

Radny Ryszard zgłosił dwa następujące wnioski:

- wniosek, aby Rada Miejska wystosowała pismo, petycję do odpowiednich instytucji – Ministerstwa, Parlamentu, Premiera o rozwiązanie problemu służby zdrowia,

Przewodnicząca Komisji Bogusława Ciaś-

Posłowie mają jakieś narzędzia w postaci interpelacji, wniosków, zapytań do Ministerstwa Zdrowia, do Premiera, my nie mamy takich możliwości. Uważam, że takie wystąpienie do choćby naszych posłów z tego okręgu dałoby coś. Myślę, że im więcej będzie monitów z Polski, tym szybciej się zabiorą do pracy. Druga rzecz – zabezpieczenie w razie ewakuacji leży po stronie Pana Dyrektora i Pana Prezydenta, my nie zrobimy tej fizycznej roboty, my możemy tylko wesprzeć medialnie w spotkaniu z NZOZami, że mówimy jednym głosem. Jeżeli chodzi o petycję, czy my możemy jako Komisja bez Rady Miejskiej wystosować taką petycję. Gdyby taki wniosek od nas wypłynął, powinien mieć rangę Rady Miejskiej, musiałby zostać przyjęty na sesji. Wniosek ten, być może, będziemy musieli odpowiednio sformułować i przedstawić na sesji Rady Miejskiej.

W wyniku głosowania: 5- za, 2- przeciw, 0- wstrz. Komisja przyjęła wniosek o sformułowanie petycji do posłów, senatorów, do ministerstwa o przystąpienie do systemowych rozwiązań ochrony zdrowia, zintensyfikowanie działań.

- wniosek o zwołanie spotkania z Kierownikami Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w trybie pilnym, w związku z zagrożeniem ewakuacji pacjentów ze Szpitala.

Wynik głosowania: 4- za, 3 – przeciw, 0- wstrz.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała

J.Kędzior

Przewodnicząca Komisji

Bogusława Ciaś